

# Burdowicz-Nowicka, Maria

---

"Od papirusu do bibliobusu. Książka o książce", Celestyn Kwiecień, Katowice 1960 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 431-433

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wydał E. Carruccio w 1955 r. i P. Mengolego, którego ważne badania, prowadzące do pojęć granicy i całki, zostały należycie ocenione dopiero niedawno.

Książka nie jest wolna od usterek. Zaliczyłbym do nich przede wszystkim całkowity brak informacji o pracach uczonych rosyjskich i radzieckich. Tak np. w rozdziale XV nie ma wzmianki o pracach B. F. Kagana o podstawach geometrii i o geometrii Łobaczewskiego, a w rozdziale XVI nie znajdujemy wiadomości o aksjomatyzacji rachunku prawdopodobieństwa, tak ważnej przecież dla uporządkowania struktury logicznej tego rachunku, a dokonanej przez A. N. Kołmogorowa. Sporo jest także w książce błędów drukarskich (zwłaszcza w słowach obcych) i błędnych dat. Z tych ostatnich wymienię kilka:

Strona	Wiersz		J e s t	Powinno być
	od dołu	od góry		
150		9	1559	1557
155	2		1628	1682
157	15		1831	1832
197		13	1626	1625
203	17		1686	1687
216			Barrow 1630—1667	1630—1677
216			Pascal 1629—1662	1623—1662
216			Mac Laurin 1658—1746	1698—1746
216			Fermat 1608—1665	1601—1665
218		17	1706	1704
262	13		1812	1814
354	16		1897	1799

W sumie jednak książkę prof. Carruccio ocenić należy jako cenną nowość, którą można polecić krytycznemu czytelnikowi.

Stanisław Dobrzycki

Celestyn Kwiecień, *Od papiirusu do bibliobusu. Książka o książce*. Katowice, Wyd. „Śląsk“ 1960 s. 383.

Praca *Od papiirusu do bibliobusu* podaje w ujęciu popularnym najważniejsze elementy wiedzy o książce: o jej historii, technologii wytwarzania, a także o estetyce i kulturze książki. Przez kulturę książki autor rozumie: „wiedzę o książce, szacunek dla książki i umiłowanie książki“ (s. 339). Całość pracy rozbita na szereg rozdziałów zapoznaje czytelnika z dziejami książki i jej problematyką w wiekach ubiegłych i obecnie.

Zaczynając swą pracę od apelu do czytelników w rozdziale: *Książka czeka na ciebie*; następnie po przez rozdziały: *Książka i czytelnik — istoty nieznanne*, *Książka w świecie i świat w książce* — autor podaje historię książki od czasów najdawniejszych i omawia tradycje książki w Polsce aż do chwili obecnej. W kilku następnych rozdziałach (*Papier rządzi światem*; *Pisarz, autor*,

tłumacz i inni współtwórcy książki; O pracy wydawnictw; Złote ręce czyli o drukarzach, introligatorach i konserwatorach; Nie mylcie księgarza z księgowym) C. Kwiecień opisuje prace związane z powstaniem książki, w postaci znanej każdemu na codzień. Omawiając historię bibliotek w dziejach świata autor stwierdza, że: „dzieje, organizacja i wykorzystanie bibliotek — to nie tylko zespół faktów oraz cyfr, to przede wszystkim problem ich roli w historii kultury i zagadnienie oddziaływania na jednostki i społeczeństwa“ (s. 204) w ciągle zmieniających się ustrojach politycznych i społecznych. Po naświetleniu sprawy zawodu bibliotekarza i jego roli w bibliotece, autor daje szereg praktycznych wskazówek, a mianowicie: jak korzystać z bibliografii, na czym polega umiejętność odpowiedniego wyboru książek, jaka technika czytania jest najlepsza oraz co to jest higiena książki. Rozpatrując sprawę strony graficznej książki oraz wrogów i przyjaciół książki, autor dochodzi do ostatniego rozdziału zatytułowanego: *Między dawnymi a nowymi laty*, gdzie wypowiada całe swe umiłowanie do książki, o której mówić i pisać „można bez końca“..., bo „książka jest początkiem wielkiego procesu kulturalnego“ (s. 371), który zmienia nie tylko poszczególne jednostki ale i całe społeczeństwa.

Interesująca szata graficzna nadaje książce niewątpliwy akcent artystyczny. Na uwagę zasługuje także duża ilość cytowanych dzieł wiążących się tematycznie z poruszanymi w książce zagadnieniami oraz indeks osobowy. Jedyne braki odsyłaczy bibliograficznych do wielkiej ilości cytowanych frazsek, wierszy i fragmentów dzieł pisarzy różnych epok jest, przy bez wątpienia dobrym poziomie całości pracy — bardzo rażący.

Obok tej uwagi nasuwa się i następna. Oto na obwołucie książki znajdują się przykłady pytań, na które odpowiada praca *Od papirusu do bibliobusu*. Jedno z nich brzmi: „Jaką postać będzie miała książka przyszłości?“ Na to pytanie, niewątpliwie ciekawe, chciałoby się znaleźć wyczerpującą odpowiedź. A oto autor wspomina tylko w swej pracy o coraz szerszym stosowaniu w produkcji książek tworzyw sztucznych i plastiku, które nie tylko są materiałem znacznie trwalszym niż papier, ale powodują także zmniejszenie zapotrzebowania na drewno, a tym samym oszczędzają nasze lasy (s. 130-135). Mówiąc jednak o słabej trwałości najczęściej obecnie używanych gatunków papierów (s. 191) i zastanawiając się nad możliwościami przedłużenia „życia“ słowa drukowanego, autor wysuwa sugestie odbijania pewnej części nakładów książek, gazet i czasopism na lepszym gatunkowo, a tym samym trwalszym papierze, przeznaczając je na cele archiwalne (s. 192). Sprawa ta postulowana przez archiwistów i bibliotekarzy już dawniej, dziś wydaje się zupełnie nieaktualna, nie tylko z punktu widzenia trudności w produkcji papieru odpowiedniej klasy, ale także powikłań w pracy drukarni, wydawnictw, księgarń itd. (np. w ustalaniu odmiennej ceny, rozprzeczaniu „trwalszych“ egzemplarzy itp.). Zresztą technika XX wieku radzi sobie z tymi sprawami inaczej o czym autor nie wspomina. Obecnie np. istnieje możliwość przenoszenia tekstów odpowiednio zmniejszonych na taśmę filmową lub błony cięte przy użyciu odpowiednich metod fotograficznych. Teksty w postaci mikrofilmów, mikrokart i innych form mikrotekstów stanowią już dziś często używaną formę książek, a w przyszłości, w miarę upowszechniania aparatów do odczytywania mikrotestów — zastąpią wiele niskich (a tym samym deficytowych) nakładów książkowych.

Mikrofotografia dziś mocno już tkwi w bibliotekach i archiwach świata. Obecnie w Stanach Zjednoczonych wiele bibliotek zakupuje i przechowuje aktualnie ukazujące się czasopisma periodyczne *jedynie* w postaci mikrofilmów<sup>1</sup> lub mikrokart. Podczas gdy gazety i inne czasopisma rozlatują się dosłownie już po kilku latach intensywnego czytania — trwałość mikrofilmu chemicy określają na lat 50<sup>2</sup>. A i po tym czasie istnieje jeszcze możliwość przekopiowania mikrofilmu na nową taśmę, bez jakiegokolwiek szkody dla tekstu, przedłużając jego „życie“ na dalszych kilkadziesiąt lat.

Nie można także pominąć faktu, że przechowywanie chociaż części tekstów w postaci mikrofilmów lub mikrokart rozwiązuje drugą sprawę, będącą już dziś zmorem większości bibliotek świata. Sprawa ta — to konieczność ciągłej rozbudowy magazynów bibliotecznych, które nie mogą pomieścić w szybkim tempie narastających zbiorów. Mikrofilmy zajmują bowiem kilkakrotnie mniej miejsca niż oryginalne książki. Przechowywanie mikrofilmów jest także znacznie tańsze niż magazynowanie książek<sup>3</sup>.

Bezwątpienia jedną z form książki przyszłości będzie książka w postaci mikrofilmu lub innego mikrotekstu, obok książek z tworzyw sztucznych i „normalnych“ książek, których postać znana nam dziś, zapewne nie ulegnie większym zmianom. Zwrócenie uwagi czytelników na możliwość zastosowania zdobyczy techniki w codziennej pracy bibliotek było, jak sądzę, sprawą zbyt ważną, by ją pominąć.

Również w rozdziale o stadiach produkcji książki (s. 176) przy omawianiu typów maszyn drukarskich autor powinien podać chociaż kilka zdań o nowych maszynach drukarskich, których produktem są szpalty filmowe. Maszyny te wychodzą już ze stadium prób i, jak przypuszcza się, przyczynią się one znacznie do obniżenia cen książek<sup>4</sup>.

Te oto uwagi nasunęły mi się po przeczytaniu tej ze wszech miar interesującej pracy, pracy, która będzie szerzyć wiedzę o książce wśród szerokich rzesz czytelników w naszym kraju. Powinna się ona znaleźć także w bibliotece pracownika naukowego.

Wraz z autorem podpisać się trzeba pod słowami, „wśród czynników kształtujących rozwój ludzkości i historię świata — książka zajmuje jedno z czołowych miejsc“ (s. 380).

Maria Burdowicz-Nowicka

<sup>1</sup> Zob. *L'emploi du microfilm dans l'emmagasinage des periodiques*. Buil. Unesco Biblioth. vol. 11. 1957, nr 2/3, s. 53-56.

<sup>2</sup> Przy zastosowaniu taśmy mikrofilmowej wzmocnionej, wykonanej z wysooko-polimerów (poliester) trwałość mikrofilmu jest jeszcze większa, a wytrzymałość mechaniczna zbliżona jest do wytrzymałości metali. Zob. Eggert J., *Über die Haltbarkeit von Dokumenten und deren Reproduktionen insbesondere auf Film*. Nachr. Ver. Schweiz. Biblioth. Jg. 32, 1956, nr 3, s. 82-86.

<sup>3</sup> Np. koszt przechowywania 1 tomu czasopisma o 800 stronach wynosi po 50 latach 15 dol. rocznie, a koszt przechowania mikrofilmu tego czasopisma po 50 latach — 3 dol. rocznie. zob. *L'emploi du microfilm...*

<sup>4</sup> Zob. Webb. T., *Microcopy, near-print and the new film composing machines*. Libr. Quart. vol. 25.1955, nr 1, s. 11 i nast.